



PEWNI AK

NUMER 18 WRZESIEŃ/PAŹDZIERNIK 2015 r.



W numerze:

Tematy miesiąca

Absolwenci szkoły radzą młodszym kolegom
Czas decyzji
Wyjazd do Pragi nagrodą w konkursie „Najlepsza klasa”
Pierwszoklasiści na poligonie
Pożar kontrolowany
Ślubowanie klas pierwszych
Warto się uczyć!
Zobaczyć i zapamiętać, czyli nauka poza szkołą
Niedziela z rowerem
Dzień Edukacji Narodowej
Akcja Sprzątanie Świata

Stale rubryki

Rubryka matematyka

- Zrób matematyczne zdjęcie
- Innowacja pedagogiczna w ZS Łobez

Szkolna Superliga

- Ola Daniel wicemistrzynią okręgu
- Mateusz Gunera wicemistrzem Polski

Nie(OBCY) Język Polski

- Trening czyni mistrza
- Moda na czytanie

Kącik Hotelarzy

- Dzień pamięci o „cichych bohaterach”
- E- podręcznik – nowoczesne kształcenie zawodowe

Rozmaitości

- Ofiary wojny czy koń trojański

Biblioteka bramą do życia

- Koło dziennikarskie u profesjonalistów
- Księgi Jakubowe Olgi Tokarczuk Nike 2015
- Literacka Nagroda Nobla 2015 przyznana!
- W zgodzie z naturą

Szkoła Bez Wagarów

- Złota Karta



www.zslobez.pl

Nowy Rok Szkolny 2015/2016 ROZPOCZĘTY



Pierwszoklasiści na poligonie

Spotkanie z absolwentami



OD REDAKCJI

Rozpoczynamy wspólnie już trzeci rok. W naszej redakcji przywitaliśmy nowych redaktorów (są na okresie próbnym ☺). Nowy rok szkolny to nowe wyzwania, dlatego postanowiliśmy, że spróbujemy być dostępni na Facebooku. Każdy nowy numer „Pewniaka” będziecie mogli przeczytać, podzielić się uwagami i podrzucić ciekawe tematy lub artykuły. Zapraszamy wszystkich czytelników do współpracy.

Redakcja PEWNIAKA

Z OKAZJI DNIA NAUCZYCIELA TAŃCZY ZŁOTYCH RYBEK



Dzień Edukacji Narodowej to szczególne święto wszystkich nauczycieli i pracowników oświaty.

W życiu ucznia ważne jest to, aby znalazł się ktoś, kto pokaże mu „drogę do gwiazd” ...

nawet, gdyby miały one świecić tylko przez chwilę...

W imieniu wszystkich uczniów pragniemy podziękować

za motywowanie nas do pokonywania trudów codziennego dnia szkolnego,

za wysiłek, jaki wkładacie w naszą naukę i wychowanie,

za wyrozumiałość dla naszych dziecinnych wybryków.

Życzymy Wam z całego serca aktywnych, chętnych do pracy uczniów

oraz sukcesów w pracy zawodowej i szczęścia w życiu osobistym.



RSU zaprasza do konkursu ogłoszonego przez Sekretariat ds. Młodzieży Województwa Zachodniopomorskiego

Celem konkursu jest wybranie symbolu graficznego (logo) dla wydarzenia „Przystanek Wolontariat” (dawny „Tydzień Aktywności”), które będzie się odbywało cyklicznie, począwszy od grudnia 2015 r., na terenie Szczecina i województwa zachodniopomorskiego.

Projekt znaku graficznego (logo) powinien nadawać się do wykorzystania w celach promujących wydarzenie (Internet, pisma, ulotki, itp.).

1. Indywidualne prace należy wykonać ręcznie lub korzystając z technik komputerowych.
2. Logo winno być czytelne i łatwe do zapamiętania oraz wzbudzać pozytywne emocje.
3. Logo nie powinno być skomplikowane pod względem graficznym i kolorystycznym.

Prace należy przysyłać w formacie JPG na adres mailowy młodzież@wzp.pl wraz ze skanami formularzy: oświadczeniem o prawach autorskich oraz zgodą dla osoby niepełnoletniej (formularze dostępne u pani Justyny Hałki). Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają: pani **Justyna Hałka** i **Szymon Fojna**.

Nagrody: bon upominkowy do salonu *Empik* o wartości 150 zł, wstęp na Galę Obywatelską w dniu 4 grudnia wraz z osobą towarzyszącą, kolacja z wolontariuszami europejskimi, zestaw upominków.

Szymon Fojna, przewodniczący RSU

WYDAWCA: Zespół Szkół im. T. Kościuszki
w Łobzie
Zespół redakcyjny: Andżelika Sobańska,
Elżbieta Olek, Michał Stefanowski,
Adrian Maciejewski
Foto: Magdalena Cerkaska
Opiekunowie: Anna Boguszewska-Wąsowicz,
Renata Schmidt, Barbara Król
Gazeta w nakładzie 15 szt./ dostępna na stronie:
www.zslobez.pl



Nowa szatnia w szkole! Kluczyki rozdane!



Absolwenci szkoły radzą młodszym kolegom

Do planu pracy Zespołu Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie weszło już na stałe organizowanie na początku września spotkania uczniów najstarszych klas liceum i technikum z absolwentami szkoły. Ma ono na celu pomóc naszej młodzieży w odpowiednim wyborze przedmiotów maturalnych oraz szkoły na kolejnym etapie kształcenia.

W tym roku szkolnym z zaproszenia naszych nauczycielek (Małgorzaty Wojciechowskiej, Barbary Król i Renaty Schmidt) skorzystało 11 absolwentów: **Hanna Bobryk** – III rok Fizjoterapii na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie, **Sabina Łowkiet** – III rok Technologii Żywności i Żywienia Człowieka na Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym, **Anna Baziuk** – III rok Technologii Żywności i Żywienia Człowieka na Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym, **Anna Szymanek** – IV rok Wzornictwa Przemysłowego na Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym, **Katarzyna Dubicka** – III rok Finansów i Rachunkowości na Uniwersytecie Szczecińskim, **Michalina Kulczewska** – II rok Odnawialnych Źródeł Energii na Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym, **Karolina Rodak** – II rok Prawa w Europejskiej Wyższej Szkole Prawa i Administracji w Warszawie, **Martyna Nazarek** – II rok Finansów i Rachunkowości na Uniwersytecie Szczecińskim, **Mariusz Malinowski** – II rok Bezpieczeństwa Wewnętrznego na Uniwersytecie Szczecińskim, **Aneta Trynks** – II rok Pedagogiki Specjalnej na Uniwersytecie Szczecińskim oraz **Tomasz Nowak** – II rok Informatyki w Akademii Morskiej w Szczecinie.

11 września na lekcji wychowawczej odbyło się spotkanie, w czasie którego starsi koledzy i koleżanki mówili o potrzebie dogłębnej analizy warunków rekrutacji uczelni wyższych i wiążącej się z tym deklaracji odpowiednich przedmiotów zdawanych na egzaminie maturalnym. Istotną informacją dla naszych uczniów był stosowany na wielu uczelniach system punktowy ECTS, umożliwiający zaliczenie przedmiotu, semestru oraz roku. Nasi uczniowie dziwili się, że w przypadku nieobecności studenta, zajęcia muszą zostać odpracowane i na uczelniach wyższych nie ma zwolnień z zajęć wychowania fizycznego. Studenci przestrzegali przez odkładaniem zaliczeń i egzaminów na kolejne semestry i mówili o konsekwencjach wynikających z braku zaliczeń poszczególnych przedmiotów. Ze zdziwieniem naszej młodzieży spotkał się fakt, że studenci sami zapisują się na zajęcia, a zapisy są ograniczone odpowiednią liczbą przyjmowanych kandydatów i odbywają się w ekspresowym tempie (potrafią trwać do 10 minut); dla spóźnialskich zostają te najmniej interesujące. W celu ułatwienia sobie studenckiego życia warto znać starostę roku, który dysponuje niezbędnymi dla każdego studenta informacjami, lub po prostu nim być. Wśród zaproszonych do nas absolwentów aż trzech pełni funkcję starosty roku.

Młodzież była zainteresowana sprawą praktyk studenckich i możliwością pracy po wybranych kierunkach studiów. Dowiedziała się, że na niektórych uczelniach praktykowane są spotkania z potencjalnymi pracodawcami, którzy chcą pozyskać nowych, młodych pracowników. Przed zaproszeniem na praktyki sprawdzają wyniki studentów i przeprowadzają na ich temat rozmowy z wykładowcami. Nie zabrakło także informacji o korzyściach związanych z pracą wykonywaną przez studentów, pozytywnych aspektach przerwy w studiach, potrzebie ryzyka i robienia tego, co się lubi.

Mimo że nie zdążyliśmy zapytać o życie studenckie, mieszkanie w akademiku, poszukiwanie stancji oraz o ulubiony temat wszystkich uczniów w każdym wieku – nauczycieli, ich wymagania, przyzwyczajenia i dziwactwa, spotkanie zaliczamy do bardzo udanych. Zarówno studenci jak i uczniowie czuli niedosyt. Niektórzy z nich wymienili się numerami telefonów i umówili na kolejne spotkanie.

Nauczyciele nie po raz pierwszy przekonali się, że nasi absolwenci wyrosli na kulturalnych, a przede wszystkim bardzo odpowiedzialnych i rozsądnych młodych ludzi, którzy spełniają się w dorosłym życiu. Mamy nadzieję, że takich absolwentów będziemy mogli gościć w kolejnych latach, a młodszy uczniowie dobrze wykorzystają zdobyte informacje, podejmą właściwe decyzje i dołączą do grona absolwentów, z których możemy być dumni.

Małgorzata Wojciechowska, nauczycielka języka niemieckiego



Czas decyzji

Wrzesień jest dla maturzystów niezwykle ważnym miesiącem. Każdy z nas musi podjąć wstępną decyzję o tym, co będzie zdawać na maturze.

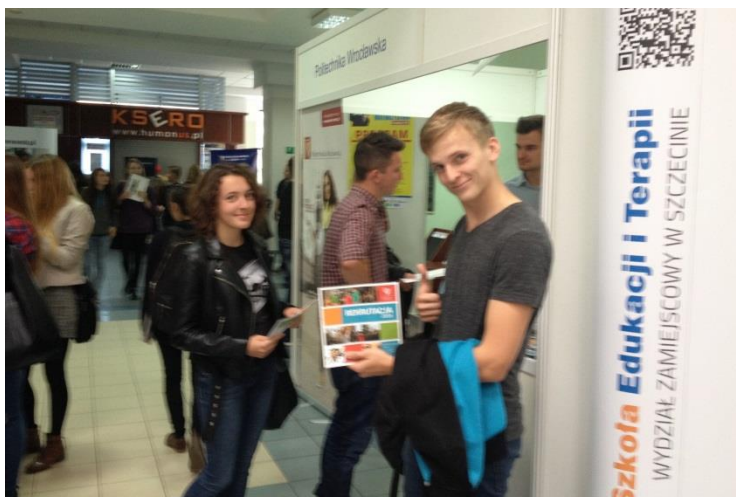
Przedmioty maturalne, które zamierzamy zdawać na poziomie rozszerzonym związane są ściśle z kierunkiem studiów, który sobie wybraliśmy. Aby pomóc nam - maturzystom w wyborze studiów, pani Renata Schmidt - doradca zawodowy, zorganizowała wyjazd na Szczeciński Salon Maturzystów.

8 września udaliśmy się do Szczecina na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Szczecińskiego. Od rana mogliśmy uczestniczyć w spotkaniach dotyczących egzaminu maturalnego, w trakcie których zobaczyliśmy najczęściej popełniane błędy na egzaminie i powtarzające się typy zadań. Każdy z uczestników Salonu Maturzystów otrzymał informator, w którym opisanych zostało wiele kierunków studiów oraz poszczególne wymagania na każdą z uczelni. Ponadto umieszczono w nim wiele porad dla maturzystów oraz studentów pierwszego roku.

Na korytarzach uniwersytetu znajdowały się stoiska wielu uczelni wyższych z całej Polski, m.in. Politechniki Wrocławskiej, Politechniki Warszawskiej, Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego, Akademii Morskiej, Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego i wielu innych. Każdy z nas mógł podejść do wszystkich stoisk, zapytać o wybrany kierunek, wziąć broszurę oraz porozmawiać ze studentami danej uczelni.

Moim zdaniem każdy, kto nie wie, co studiować, powinien wybrać się na Salon Maturzystów. Jest to doskonała okazja do porównania ofert różnych uczelni, a być może czasem do zweryfikowania informacji o wymarzonej przez siebie kierunku.

Elżbieta Olek, kl. 3a LO



Wyjazd zawodoznawczy do Pragi nagrodą w konkursie „Najlepsza klasa”

Uczennice klasy IV Technikum Zawodowego w Zespole Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie, uczące się w zawodzie technik hotelarstwa, w drugim tygodniu września wzięły udział w czterodniowym wyjeździe zawodoznawczym do Pragi. Była to nagroda w konkursie *Najlepsza klasa* Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Szczecinie. Konkurs został zorganizowany w ramach projektu unijnego „Najlepszy w zawodzie”, który od stycznia 2014 r. realizowała nasza szkoła. Razem z nami pojechali „hotelarze” z III klasy technikum z Polczyna Zdroju.

W drodze do Czech zwiedziliśmy zamek Hotel Hruba Skala oraz spacerowaliśmy trasą turystyczną, podziwiając przepiękne formacje skał wapiennych w Jicińskim Parku Krajobrazowym. Natomiast poznawanie Pragi zaczęliśmy od klasztoru na Strachowie, Zamku Praskiego (byliśmy świadkami zmiany warty przy pałacu prezydenckim) oraz Katedry św. Wita na Hradczanach. Potem przeszliśmy na Stare Miasto mostem Karola, który pięknie ozdobiony barokowymi posągami tętni życiem w dzień i w nocy. Podobno „przynosi on szczęście” wielu turystom. Legenda bowiem głosi, że dotknięcie figury św. Jana Nepomucena zapewnia szczęście. Z przepływającą pod mostem Wełtawą też wiąże się wiele legend i opowieści ludowych. Spacerując uliczkami Pragi, byliśmy zaskoczeni, że na każdym kroku spotykamy miejsca, posągi, których trzeba dotknąć „na szczęście”, „na powodzenie w miłości”, „na uniknięcie zdrady”, itp. Oczywiście dotknęliśmy wszystkiego.

Nasza przewodniczka – pół Polka, pół Czeszka, pokazała nam kilka ciekawostek, m.in. pracę jednego z awangardowych rzeźbiarzy czeskich,

Dawida Černego. Fontanna, którą nazwał „Sikające postacie” umieszczona jest na dziedzińcu muzeum Franza Kafki na Malej Stranie i przedstawia dwóch stojących naprzeciw siebie mężczyzn, którzy oddają mocz na kontur tworzący granice Czech. Spodobały nam się także najwęższa uliczka Pragi z sygnalizacją świetlną oraz mur Johna Lenona. Sciana od lat 80. XX wieku została wypełniona graffiti inspirowanymi postaciami legendarnego muzyka i fragmentami tekstów piosenek Beatlesów. My również złożyliśmy tam swój podpis.

Praga zachwyciła swoją architekturą, niepowtarzalnym klimatem i przyjazną atmosferą. Urokliwe zakątki i miejsca widokowe zrobiły na nas wrażenie. Miasto podobało nam się zarówno w dzień jak i w nocy. Mielśmy również okazję skosztować tradycyjnej czeskiej kuchni. Niestety słynne knedliczki z wołowiną i sosem pieczeniowym (bez surówki i kompotu) nie przypadły uczniom do gustu.

Trzeci dzień wizyty zawodoznawczej spędziliśmy w Karpaczu. Prawie zdobyliśmy Śnieżkę (mgła przesłoniła świat), zwiedziliśmy Świątynię Wang i zjechaliśmy torem saneczkowym. Właścicielka Rezydencji Markus w Przesiece w Karkonoszach oprowadziła nas po pensjonacie i zapoznała ze specyfiką pracy w hotelarstwie i turystyce. Głównym punktem wyjazdu była jednak wizyta w Hotelu Gołębiewski oraz skorzystanie z atrakcji parku wodnego Tropikana.

Wyjazd do Pragi i Karpacza był cenny zarówno pod względem zawodoznawczym, jak i turystycznym. Atrakcji nie brakowało i na pewno wspomnienia pozostaną na długo. Młodzież spisała się na medal, a zdjęcia najlepiej pokazują, że potrafimy uczyć się i bawić jednocześnie.

Joanna Nikolańczyk, koordynator projektu



Pierwszoklasiści na poligonie

To był nietypowy wyjazd. Nasza klasa (1b LO - mundurowa) 21 września wzięła udział w Międzynarodowym Dniu Otwartych Koszar na terenie poligonu w Drawsku Pomorskim. Wycieczkę, na którą pojechaliśmy z członkiem zarządu, p. Jarosławem Żukiem i pedagogiem szkolnym, p. Maciejem Kopryną, zorganizowało nam Starostwo Powiatowe w Łobzie.

Z inicjatywy Starosty Drawskiego do Drawska zostali zaproszeni żołnierze, przedstawiciele władz samorządowych powiatu drawskiego, łobeskiego i stargardzkiego oraz dyrektorzy, dzieci i młodzież szkół powiatu drawskiego. Drawsko miało również zaszczyt gościć tego dnia Dowódcę Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych.

Odbыл się także niecodzienny koncert w wykonaniu Orkiestry Wojskowej ze Szczecina oraz Orkiestry Dętej z Drawska Pomorskiego. O ducha rywalizacji zadbała Wojskowa Straż Pożarna z Oleszna, która przygotowała dla uczniów zawody strażacko-sportowe. Pomyślano również o wojskowym jedzeniu, czyli grochówce, a nawet o ciepłej herbacie i kawie.

Naszej klasie najbardziej spodobała się możliwość poznania sprzętu i pojazdów wojskowych, możliwość wejścia do czołgów i wozów zwiadowczych. Mogliśmy także wziąć do ręki broń bliskiego i dalekiego rażenia, poczuć jej ciężar i celować przez lunety. Żołnierze pomalowali nam twarze (rodzaj kamuflażu) i pokazali wojskowy spadochron z pełnym wyposażeniem. Nasz kolega Wojtek, w ramach eksperymentu, założył taki spadochron. Był bardzo ciężki! Ważył około 45 kg. Inni starali się porozmawiać z żołnierzami amerykańskimi, m.in. przemiliym Isakiem czy Allenem.

Z pewnością zaliczamy ten dzień do udanych, ponieważ większość z nas po raz pierwszy widziała „coś takiego” na własne oczy. Był to dla nas wyjazd edukacyjny i integracyjny. Do szkoły wróciliśmy zmęczeni i zadowoleni. Dziękujemy za zaproszenie i mamy nadzieję, że jeszcze wiele takich atrakcji przed nami.

Patryk Mosiądz i Szymon Martula, kl. 1b LO



Pożar kontrolowany

Na polach w okolicy miejscowości Strzmiel, 25 września, odbyły się ćwiczenia pożarnicze, mające na celu usprawnienie gaszenia pożarów lasów. Z tej okazji uczniowie liceum w Łobzie z klasy mundurowej o profilu strażackim wraz z opiekunem, panem Krzysztofem Paluchem, zostali zaproszeni, aby nauczyć się czegoś od „starszych kolegów”.

Na miejscu zastaliśmy kilkanaście zastępów straży pożarnej, które symulowały akcję przeciwpożarową. Można było zaobserwować, w jaki sposób budowane są linie ssawne, zasilające i gaśnicze, a także przekonać się, jak ważne są pełna dyscyplina i dokładny podział obowiązków w tak dużym zespole.

Wisienką na torcie był przelot nad polami samolotu gaśniczego o nazwie dromader. Po ponad dwugodzinnych ćwiczeniach wszyscy usiedli przy jednym stole, aby się posilić, porozmawiać i pośmiać. Pogoda tego dnia dopisała. Wszyscy wróciliśmy do domów w znakomitych humorach oraz bogatsi o kolejne doświadczenia w wykonywanym bądź przyszłym zawodzie.

Kacper Gałań, kl. 2b LO (mundurowa/strażacka)





Ślubowanie klas pierwszych

W piątek, 25 września, w naszej szkole odbyło się pasowanie pierwszoklasistów. Apel uroczystości rozpoczął przewodniczący samorządu uczniowskiego, Szymon Fojna. Pani Arleta Szwacińska - policjantka – odczytała rotę przysięgi dla klas pierwszych, a następnie pani Jolanta Manowiec - dyrektor szkoły - wręczyła nam legitymacje. Od tej pory jesteśmy już pełnoprawnymi uczniami tej szkoły.

Po uroczystości odbyły się quizy przygotowane przez koleżanki i kolegów z klasy drugiej. Pytania były związane ze szkołą, ponieważ klasy starsze oraz nauczyciele chcieli się upewnić, czy przez miesiąc zdążyliśmy ją poznać. Quizy okazały się przyjemne i zaskakujące, gdyż zawierały pytania łatwe, ale i podchwytliwe. Klasy pierwsze udowodniły jednak, że wiedzą już dużo o Zespole Szkół w Łobzie. Pierwsze miejsce w konkurencjach zajęła klasa 1A TZ, drugie – 1b LO oraz 1a ZSZ, a trzecie – 1 a LO.

Aleksandra Hlib, Dominika Kowalczyk, kl. 1a L



Warto się uczyć!

29 października w Sali Rycerskiej Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie odbyło się uroczyste wręczenie Stypendiów Prezesa Rady Ministrów. Wśród nagrodzonych ponad 170 uczniów z województwa znalazły się dwie uczennice Zespołu Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie: **Anna Kacprzak**, najlepsza uczennica Technikum Zawodowego i **Aleksandra Włodarz**, najlepsza uczennica Liceum Ogólnokształcącego.

Na początku uroczystości odczytano kryteria przyznawania stypendium, podano ogólne informacje dotyczące tej nagrody. Później, na scenę wszedł kwartet smyczkowy ze szczecińskiej szkoły muzycznej, który Uświetnił uroczystość fragmentem ścieżki filmowej do „Małej Syrenki”. Następnie nadszedł czas wręczenia uczniom dyplomów. Panowie: wojewoda – Marek Tałasiewicz i wicekurator oświaty, Krzysztof Rembowski, po krótkim wystąpieniu, wręczyli uczniom nagrody, podkreślając ich ciężką całoroczną pracę.

Myszę, że każda z osób obecnych w Sali Rycerskiej, podjadając po oficjalnej uroczystości pyszne babeczki, pomyślała, że także dla takich miłych chwil warto się uczyć.

Aleksandra Włodarz, kl. 2a LO



Zobaczyć i zapamiętać, czyli nauka poza szkołą

Wspaniała pogoda tej jesieni sprzyjała uczniom technikum zawodowego, którzy zdecydowali się na wycieczkę do Szczecina. W piątek 9 października młodzież ucząca się w zawodzie technik hotelarstwa odwiedziła czterogwiazdowy hotel Novotel. Natomiast technicy systemów i urządzeń techniki odnawialnej i informatycy mieli możliwość podziwiania pięknych aut i motocykli w Muzeum Techniki i Komunikacji.

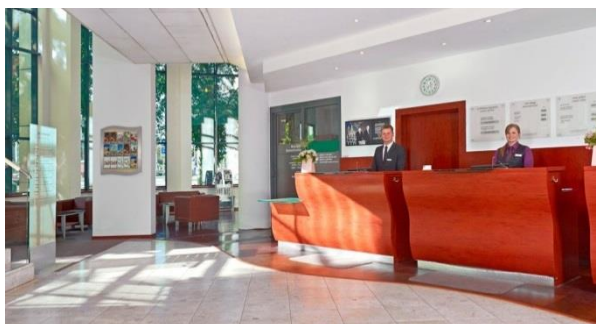
Przyszli hotelarze, dzięki uprzejmości pracowników hotelu mogli poznać zasady funkcjonowania obiektu, zwiedzić część pobytową, recepcję i lobby. Poznali również ofertę usług dodatkowych proponowanych przez hotel, wyposażenie sal konferencyjnych oraz centrum odnowy biologicznej. Oprócz tego zapoznali się ze standardami obsługi, wyposażenia oraz usługami, które świadczy hotel. W czasie zwiedzania można było skonfrontować wiedzę zdobytą w szkole z praktyką. Wszyscy byli pod wielkim wrażeniem profesjonalnej obsługi, zdając sobie sprawę, jak bardzo wymagająca i odpowiedzialna jest to praca. Pracownicy hotelu podkreślali, że dobrze wykształcony, otwarty i chętny do pracy młody człowiek ma dużą szansę na znalezienie zatrudnienia w tej branży. Zachęciło to wielu przyszłych hotelarzy do zgłębiania tajników zawodu.

Auta, rowery, motocykle, tramwaje.... Dzięki wizycie w Muzeum Techniki i Komunikacji uczniowie mogli przenieść się do czasów, w których samochód i motocykl napędzały ludzkie marzenia. Chłopcy mogli zobaczyć polskie prototypy aut, pojazdy PRL-u, np. wszędolaza, syrenkę, czy popularnego malucha.

Następnie wspólnie obejrzelśmy doskonały polski dramat obyczajowy „Chemia”. To opowieść o niezwykłej miłości dwójki ludzi balansujących na granicy życia i śmierci, miłości i szaleństwa. Dramatyczna historia zainspirowana została autentycznymi wydarzeniami. Animacje ukazujące postęp choroby kobiety i ujmująca poetycka forma narracji pozwoliły opowiedzieć smutną, ale i pełną nadziei historię w taki sposób, że nie sposób jej zapomnieć. Po skończonym seansie wielu z nas wyszło z sali ze łzami w oczach. W skupieniu rozmyślaliśmy nad przesłaniem filmu, że należy walczyć do końca, nigdy nie wolno się poddawać.

W takim refleksyjnym nastroju wróciliśmy do Łobza. Dziękujemy organizatorkom wyjazdu, pani Renacie Schmidt i pani Joannie Krzywańskiej za praktyczną lekcję hotelarstwa, za przybliżenie tajników motoryzacji oraz chwile wzruszenia w sali kinowej. Liczymy na kolejne takie wyjazdy.

Klaudia Ludwikowska i Natalia Bartnicka, kl. 1A TZ



Niedziela z rowerem

Pod hasłem „Aktywnie spędzaj czas z nami, nie z dopalaczami” 4 października nasza szkoła zorganizowała Integracyjny Rajd Rowerowy „Szlakiem Kotła Świdwińskiego”. Trasa wiodła z Łobza przez Tarnowo, Rynowo, Wysiedle do Bonina.



Przed wyjazdem o godz. 10:00 pan Maciej Kopryna przeprowadził krótki instruktaż dotyczący zasad poruszania się grupy rowerzystów po drogach publicznych. Dla bezpieczeństwa każdy uczestnik rajdu otrzymał kamizelkę odblaskową. Mimo że już na pierwszych kilometrach pojawiły się niewielkie problemy ze sprzętem i kondycją fizyczną, dojechalismy do biogazowni i skręciliśmy w las. Droga była dość trudna, ale dzięki skrótowi szybko dotarliśmy do Tarnowa - małej wsi położonej nad Starą Regą.

Pan Ryszard Krzęćko opowiedział nam historię drewnianego wodnego młyna, który swój współczesny kształt i konstrukcję zawdzięcza Stefanowi von Borcke. Nieopodal młyna znajduje się tablica upamiętniająca walki w tzw. Worku Świdwińskim, które miały miejsce wczesną wiosną 1945 r. Stamtąd pojechalismy trasą „wyznaczoną” słowami wiersza napisanego przez uczniów naszej szkoły. Ta część szlaku była dość męcząca, ale wszyscy pokonali przeszkody i w komplecie ruszyli w dalszą drogę. Skierowalismy się w stronę Bonina. W Rynowie zatrzymalismy się przy ruinach pałacu wybudowanego ok. 1890 roku przez Paula Albrechta von Borcke. Na dziedzińcu, pomiędzy wielopięnnymi, krzewiastymi cisami stoi pomnik (obelisk) poświęcony wyzwolicielom wsi, czyli żołnierzom 10 PP 4DP I Armii WP. Pan Krzęćko opowiedział smutną historię pałacu i podsumował ją refleksją: „Jeszcze w ubiegłym roku, stojąc na parterze budynku można było podziwiać dach pałacu, obecnie już tylko niebo”. Następnie ruszyliśmy w ostatnią część trasy - przez Wysiedle do Hubertówki w Boninie. Na miejscu można było napić się herbaty, kawy i soku, zjeść grochówkę, kielbasę z ogniska i ciastka.

Przejechalismy około 30 kilometrów. To dość dużo, zwłaszcza dla tych, którzy na co dzień nie trenują i po raz pierwszy wzięli udział w rajdzie. Jednak satysfakcja i dobra zabawa świetnie rekompensowały ból mięśni. To była fajna przygoda i mile spędzona niedziela, ale jeśli ktoś w przyszłości zdecyduje się wziąć udział w takim rajdzie, to radzę wcześniej potrenować.

Karolina Ciemnoczołowska, kl. 2a LO



Dzień Edukacji Narodowej



Pani Izabela Kaczmarczyk, Przewodnicząca Rady Rodziców, pięknym bukietem kwiatów podarowanym na ręce Pani Dyrektor podziękowała za trud wkładany w nauczanie młodych pokoleń.



Pani Dyrektor, Jolanta Manowiec, przywitała władze powiatu, emerytowanych nauczycieli i pracowników niepedagogicznych oraz nauczycieli i uczniów.



Uczniowie pod kierunkiem nauczycieli przygotowali zabawny występ. Nauczyciele Zespołu Szkół, nie pierwszy raz, mogli posłuchać, jak uczniowie postrzegają ich przywary i sposób prowadzenia lekcji. W żartobliwym tonie upłynął nam 14 października - Dzień Edukacji Narodowej.



Akcja Sprzątanie Świata

Posprzątać świat to wielkie wyzwanie, ale trudne w realizacji. Wzorem lat ubiegłych uczniowie po raz kolejny włączyli się aktywnie w ogólnopolską akcję „Sprzątanie Świata” tym razem pod hasłem „Wyprawa – poprawa”. W tym roku akcja skierowana była na monitoring środowiska oraz budowanie czystego środowiska na co dzień. Dlatego sprząaliśmy świat nam najbliższy – teren wokół szkoły, żeby wszystkim było przyjemnie każdego dnia.

RUBRYKA MATEMATYKA

Zrób matematyczne zdjęcie



Przykładowe zdjęcie: Krystian Kowalczyk z kl.3a LO -
„Spirala Fibonacciego”

Zapraszam do udziału w szóstej edycji **Międzynarodowego Konkursu Fotograficznego „Matematyka w obiektywie”**. Organizatorem konkursu jest Uniwersytet Szczeciński, a patronat nad nim objęli m.in. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Rzecznik Praw Dziecka.

Wszyscy uczniowie, którzy w fotografii potrafią oddać fascynujące piękno „królowej nauk” proszeni są o dostarczanie zdjęć na nośnikach do pani Mirosławy Parzygnat. Temat tegorocznej edycji konkursu brzmi: **Matematyka w przyrodzie martwej i ożywionej, geografii, architekturze i sztuce.**

Kieruj się zasadą Galileusza – „Matematyka jest alfabetem, za pomocą którego Bóg opisał wszechświat”, zrób zdjęcie i wygraj ten konkurs!!!

Powodzenia w poszukiwaniu piękna matematyki!

Mirosława Parzygnat, szkolny koordynator konkursu

Innowacja pedagogiczna w Zespole Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie

Od 1 września 2015 roku realizujemy w naszej szkole **innowację pedagogiczną „Algorytmika matematyka”**. Została ona zatwierdzona przez Kuratorium Oświaty w Szczecinie i wpisana na listę realizowanych zajęć. Innowację tę wprowadzamy dla uczniów klasy drugiej technikum, kształcących się w zawodzie technik informatyk.

Korelacja matematyki i informatyki to element wszechstronności w zdobywaniu wiedzy i poznawaniu świata. Potrzeba realizacji innowacji wyniknęła z życiowych planów edukacyjnych uczniów. Celem zajęć jest doskonalenie umiejętności logicznego i twórczego myślenia, a także rozumienie przez uczniów zasad działania algorytmów.

Na lekcjach matematyki rozwiązujemy zadania, często nie zdając sobie sprawy z tego, że postępujemy według pewnych reguł, zasad, a więc algorytmów! Są one obecne w naszym życiu codziennym (np. gotując jajko także postępujemy według pewnej ustalonej listy kroków). Dla informatyków algorytmy wiążą się nierozzerwalnie z programowaniem, a oprogramowanie jest już wszędzie! Współczesny świat potrzebuje programistów i być może nasi uczniowie wybiorą dla siebie taką właśnie przyszłość. Wdrażamy na zajęciach koncepcję „otwartego umysłu” i zasadę, że nie nauczamy przedmiotu, ale mamy nauczyć ucznia. Stosujemy ciekawe metody i formy pracy (gry edukacyjne, zagadki logiczne, wykorzystujemy rozmaite zasoby portali edukacyjnych). Zaplanowaliśmy także spotkania z naszymi absolwentami, którzy pracują już jako programiści. Mamy nadzieję, że „Algorytmika matematyka” zaowocuje pomysłowością naszych uczniów nie tylko w świecie nowoczesnych technologii komputerowych.

Mirosława Parzygnat, Jerzy Pobereżko, autorzy i realizatorzy innowacji



SZKOLNA SUPERLIGA

Talent jest jak cenne ziarno ciśnięte w ziemię, któremu dobry ogrodnik nie tylko pozwala wykiełkować, ale każdego dnia stwarza mu najlepsze warunki pełnego rozwoju.

Każdy człowiek ma w większym lub mniejszym stopniu jakieś zdolności i talenty w różnych dziedzinach życia. Jednak w każdej grupie istnieją tacy ludzie, którzy wyróżniają się spośród przeciętnie funkcjonujących osób. Do naszej szkoły również uczęszczają uczniowie przejawiający wybitne zdolności w różnych dziedzinach. Są wśród nas również tacy, którzy mają swoje pasje i kochają to, co robią. Realizując swoje pasje, mają wysoką motywację do działania i stawiają sobie wysokie cele do osiągnięcia.

Takich właśnie uczniów skupia istniejąca w naszej szkole **SUPERLIGA**, której celem jest gromadzenie informacji i promowanie uczniów przejawiających wszechstronne zainteresowania, mających swoje pasje i osiągających różnego rodzaju sukcesy w konkursach przedmiotowych i interdyscyplinarnych, w różnych dziedzinach i na różnych szczeblach.

Każdy wychowawca oraz nauczyciel przedmiotu, dzięki prowadzonym obserwacjom uczniów, ich zainteresowań, analizowaniu wyników, może nominować ucznia do **SUPERLIGI**. Informacje o osobach wyróżnionych znajdziecie w kolejnych numerach naszej gazety.

Ola Daniel wicemistrzynią okręgu

Aleksandra Daniel, uczennica klasy 1b (humanistycznej) LO w Zespole Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie, pasjonuje się jazdą konną. Przygodę z jeździectwem zaczęła w Boninie około pięć lat temu. Początkowo była to rekreacja, która z czasem przerodziła się w sport. Coraz większa pewność siebie i wzrastające umiejętności, dzięki systematycznej pracy i treningom pod okiem różnych instruktorów, pozwoliły Oli na systematyczny udział w zawodach regionalnych.



Pierwsze doświadczenie w zawodach zdobyła, startując na kucyku Anapon Sorenta. Z czasem przyszła kolej na dużego konia. Ograniczona możliwość spędzania wolnego czasu w Łobzie w ciekawy sposób utwierdziła Olę w przekonaniu, że warto swój wolny czas spędzać z końmi. Obcowanie z nimi uczy ją pokory, systematyczności oraz ciągłego dążenia do celu. Ola wybrała skoki przez przeszkody ze względu na częstotliwość organizowanych w naszym województwie zawodów skokowych i możliwość uczenia się tej dyscypliny od mieszkających w naszej okolicy doświadczonych trenerów i jednocześnie utytułowanych sportowców. Większość weekendów Ola spędza właśnie na zawodach. Tam doskonalili swoje umiejętności jeździeckie, zdobywa doświadczenie i puchary.

Ostatni weekend sierpnia był dla niej szczególnie. W ramach organizowanych w Kołobrzegu – Budzistowie **Mistrzostw Okręgu Zachodniopomorskiego** Ola Daniel zajęła wraz ze swoją Boliwią **III miejsce, zdobyła brązowy medal i tytuł II Wicemistrza Okręgu w kategorii juniorów**. Jest to jej największy sukces, nie licząc zanotowanych na wielu zawodach regionalnych tak zwanych czystych przejazdów oraz nieustającej satysfakcji z pracy z koniem i opanowywania kolejnych i coraz trudniejszych elementów trudnej sztuki - jazdy konnej.

Rówieśnicy Oli rozumieją jej pasję, czasem zazdroszczą, że nie ma czasu na nudę. Są wyrozumiali, kiedy wracając ze stajni w Boninie, spóźnia się na spotkanie. Wiedzą, że jej marzeniem jest

wziąć udział we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego.

Małgorzata Wojciechowska, koordynator promocji uczniów zdolnych

Mateusz Gunera wicemistrzem Polski

Mateusz Gunera, uczeń klasy 2a LO w Zespole Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie, interesuje się sportem już od szkoły podstawowej. Na tle klasy zawsze był uczniem przejawiającym ponadprzeciętne umiejętności w tej dziedzinie. Z nauczycielem wychowania fizycznego zaczął uczestniczyć w Ogólnopolskich Czwartkach



Lekkoatletycznych organizowanych na stadionach naszego powiatu. To właśnie tu został zauważony przez swojego obecnego trenera, pana Kazimierza Mikulę, kiedy rzucając piłeczką palantową osiągał świetne wyniki na tle rówieśników. Te sukcesy rozpoczęły prawdziwą przygodę ze sportem.

Mateusza zainteresowały gra w badminton, siatkówka, pchnięcie kulą i rzut oszczepem. Dwie ostatnie dyscypliny są mu obecnie najbliższe. Mateusz trenuje cztery razy w tygodniu. Każdy trening trwa od 1,5 do 2 godzin i składa się z różnych elementów: biegowych, siłowych, ćwiczeń szybkości, skoczności i przede wszystkim doskonalenia różnych technik rzutu. Ulubioną techniką Mateusza jest rzut oszczepem z krótkiego rozbiegu, chociaż najefektywniejszy jest jednak rzut z pełnego rozbiegu.

Mateusz cztery razy w roku bierze udział w zgrupowaniach kadry województwa. Pierwsze sukcesy były motywacją do dalszej pracy i doskonalenia się. Na początku każdego sezonu uczeń stawia sobie cel, jaki planuje osiągnąć – odpowiednia liczba metrów. Wraz z trenerem planuje częstotliwość i efektywność treningów i robi wszystko, by cel osiągnąć. To metry w jego dyscyplinie odgrywają najistotniejszą rolę. W jednym z sezonów zabrakło mu jedynie 25 centymetrów, więc nie obcy mu smak porażki i rozczarowania. Chęć woli walki jest jednak tak silna, że Mateusz doskonali samego siebie. Prócz satysfakcji, błysku

aparatów fotograficznych, podium i medali czekają na niego wyróżnienia sportowe. Wymarzone 61 metrów dało mu prawo do otrzymania II klasy sportowej.

Sportowe wyniki Mateusza Gunery zostały docenione również przez Powiatową Radę Sportu, która przyznała mu III miejsce w kategorii *Najlepszy Sportowiec Powiatu Łobeskiego w roku 2014* i wyróżnienie w tej samej kategorii rok później. Kolejną motywacją do dalszej pracy może być wyróżnienie Polskiego Związku Olimpijskiego, od którego Mateusz otrzymał pierwsze Kółko Olimpijskie.

Najbardziej obawia się kontuzji. Ona ogranicza, bądź całkowicie eliminuje ze sportowej areny i niweczy kilkumiesięczne starania w czasie treningów. Mimo bólu barku Mateusz zajął I miejsce w rzucie oszczepem w ramach odbywających się Mistrzostw Województwa Zachodniopomorskiego Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce w Szczecinie. Tegoroczne wakacje były dla niego bardzo szczęśliwe. Jego praca i wysiłek opłaciły się. W ramach odbywającej się w Łodzi Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, zwanej także **Mistrzostwami Polski Juniorów Młodszych** Mateusz zajął **trzecie miejsce**. Z Łodzi wrócił z **brązowym medalem i tytułem II Wicemistrza Polski**.

W rodzinie Mateusza nie było nigdy sportowców. On sam nie ma też sportowych idoli. Podobnie jak większość kolegów chętnie ogląda piłkę nożną i siatkówkę, których ze względu na brak predyspozycji nie może uprawiać.

Rówieśnicy Mateusza często dziwią się, że znowu idzie na trening. Raczej nie rozumieją zapału do sportu i nie do końca potrafią docenić jego starań i ciężkiej pracy. Jednak, gdyby nie sport, wyjazdy na zawody i zgrupowania, Mateusz nie zwiedziłby wielu miejsc w Polsce, nie poznałby tylu ciekawych osób i nie przeżyłby tylu pięknych chwil.

By oszczep mu się nie znudził, a sport był intrygującym wyzwaniem i dopełnieniem jednocześnie, od pewnego czasu Mateusz trenuje z kulą.

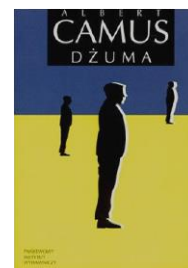
Małgorzata Wojciechowska, koordynator promocji uczniów zdolnych

Trening czyni mistrza

Uczniowie klasy 1a liceum po omówieniu „Dżumy” Alberta Camusa zaczęli ćwiczyć pisanie rozprawki maturalnej. Większość wybrała temat: **Czy walka ze złem ma sens? Rozważ problem i uzasadnij swoje stanowisko, odwołując się do podanego fragmentu „Dżumy”, całej powieści A. Camusa i wybranego tekstu kultury.** Niektórzy poradzili sobie bardzo dobrze.

„Dziwny jest ten świat, gdzie jeszcze wciąż mieści się wiele zła” – śpiewał Czesław Niemen w bardzo popularnej piosence z lat 60. XX w. Zło z pewnością jest nieodłącznym elementem życia ludzkiego. Każdy z nas się z nim spotyka, często nawet nie zdając sobie z tego sprawy, ale ilu z nas potrafi się mu przeciwstawić? Zło istnieje od zarania dziejów i nie zniknie z tego świata, nawet jeśli będziemy próbowali je pokonać. Czy w takim razie walka ze złem ma jakikolwiek sens?

Jednym z głównych bohaterów powieści Alberta Camusa pt. „Dżuma” był Jean Tarrou, aktywnie walczący z dżumą organizator i członek drużyn sanitarnych. „Dżuma” jest powieścią paraboliczną, dlatego tytułową chorobę możemy interpretować jako zło i cierpienie, którego, jak twierdził Tarrou, nie da się uniknąć, ponieważ każdy ma w sobie część zła. Jak powinniśmy je likwidować? Walki, prześladowania i morderstwa pod pretekstem walki ze złem z pewnością doprowadziłyby do wybuchu wojny na skalę światową, dlatego powinniśmy nieustannie nad sobą pracować, aby „w chwili roztargnienia nie tchnąć dżumy w twarz drugiego człowieka i żeby go nie zarazić”. Innymi słowy, powinniśmy na miarę swoich możliwości zmniejszać część zła, którą w sobie nosimy, aby nie pozwolić jej na przejęcie naszego ciała i umysłu, powodowanie cierpienia ludzi wokół nas. Jean Tarrou wyróżnia trzy kategorie ludzi: sprawców zła, ofiary zła oraz ludzi walczących ze złem. Niestety, do trzeciej grupy należy najmniej osób. Jednak możemy to zmienić właśnie dzięki pracy nad sobą oraz drobnym uczynom, które stopniowo likwidowałyby zło. Ono nigdy nie zniknie, ale może się zmniejszyć, dlatego aktywna walka z nim ma sens.



W powieści Alberta Camusa główni bohaterowie reprezentują określone cechy charakteru oraz postawy wobec wszechobecnego zła i walki z nim. Bernard Rieux należał do osób przeciwstawiających się złu i aktywnie z nim walczących. Pracował ponad dwadzieścia godzin na dobę pomimo ponoszonych codziennie klęsk. Miał nadzieję, że jego z pozoru syzyfowa praca wkrótce przyniesie dobry rezultat i spowoduje stopniowe znikanie wszechobecnego zła. Twierdził, że nie może się poddać, jako lekarz i jako człowiek. Innym bohaterem przyjmującym podobną postawę był Jean Tarrou. Mężczyzna przyznał, że był kiedyś sprawcą zła, dlatego odrzucił śmierć oraz wszystko, co ją usprawiedliwia. Chciał być święty bez Boga. W tym celu zaczął aktywnie walczyć z szerzącym się złem u boku doktora Rieux. Jego działania również nie przynosiły oczekiwanych rezultatów, jednak bohater nie poddawał się i próbował za wszelką cenę osiągnąć swój cel. Godna pochwały postawa głównych postaci doprowadziła do stworzenia serum, czyli leku, mogącego ograniczyć negatywne skutki zła, dobra. W przypadku bohaterów powieści Alberta Camusa poświęcenie, oddanie, dążenie do przeciwstawienia się światu oraz gotowość do walki przyczyniły się do częściowego zlikwidowania zła w sercach i umysłach ludzi i potwierdziły, że walka ze złem nie jest bezowocna, dlatego należy ją podejmować.

Walka ze złem przedstawiona jest również w dziele Masashiego Kishimoto pt. „Naruto”. Madara Uchiha, będący głównym antagonistą, jest uosobieniem szerzącego się na świecie zła. Pojawia się jako niepokonany przeciwnik, którego głównym celem jest zniszczenie panującego dobra i tym samym zemsta na swoim odwiecznym przeciwniku, Hashiramie Senju, czyli uosobieniu tego dobra. Kiedy dochodzi do walki pomiędzy rywalami, po stronie Hashiramy staje większość wojowników z całego kontynentu, którzy łączą swoje siły, aby raz na zawsze pokonać Madarę i przywrócić pokój. Wielu z nich ponosi śmierć, wielu z nich traci swoich najbliższych, jednak żaden z nich się nie poddaje, ponieważ chce być użyteczny dla ludzkości i jej przyszłości. Ostatecznie zło zostaje pokonane, a „dobro iskrzy się przez kontynent, a przyszłość zakwita”. Dzieło Masashiego Kishimoto jest doskonałym przykładem na to, że dobro może zwyciężyć zło, a walka ze złem ma sens.

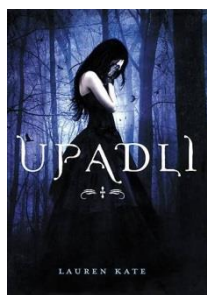
Walka ze złem może wydawać się niemożliwa, wymaga bowiem wiele pracy i poświęcenia, jednak ma sens, co udowodnili m.in. Albert Camus w „Dżumie” oraz Masashi Kishimoto w „Naruto”. Wprawdzie „dziwny jest ten świat”, a „na świecie mieści się wciąż wiele zła”, jednak to od nas zależy, jak duże ono będzie i jak głęboko zakorzeni się w naszych sercach.

Natalia Kościukiewicz, kl. 1a LO

Moda na czytanie

Moją ulubioną książką, jak do tej pory, jest seria „Upadli” autorstwa Lauren Kate. Słyszałam o niej dużo pozytywnych komentarzy i głównie dlatego pobrałam ją w e-booku. Jednak jakoś nie miałam czasu, żeby przysiąść i ją przeczytać. Dopiero gdy dostałam ją od wujka w formie książki, zdecydowałam się poświęcić trochę czasu, pomijając kilka nieistotnych rzeczy, które miałam do zrobienia i zagłębić się w lekturze. Myślałam, że czytanie zajmie mi dużo czasu z uwagi na 460 stron książki. Jednakże całą historię pochłonęłam niemal w trzy dni.

„Upadli” to seria dla osób lubiących fantastykę (szczególnie bliską mojemu sercu). Cała historia opowiada o Luce, młodej dziewczynie, która trafia do ośrodka poprawczego za coś, czego nie uczyniła i kontynuuje naukę w szkole dla „trudnej młodzieży”. W przeszłość bohaterki wplątane są traumatyczne wspomnienia z Shady Hollows – posiadłości w okręgu New



Hampshire, pełniące rolę zakładu psychiatrycznego dla pacjentów dotkniętych łagodnymi objawami choroby. Już pierwsze dni przynoszą Luce mnóstwo emocji, gdy poznaje uczniów tego przygnębiającego miejsca, gdzie nawet basen znajduje się w budynku byłego kościoła. Pośród całej gamy pełnej różnorodnych charakterów, dziewczyna znajduje kilku sprzymierzeńców, między innymi córkę ogrodnika, Penn i jedną z klasowych koleżanek, Arrianę. Mimo wszystko Luce czuje się samotna i właśnie wtedy spotyka Daniela. Niedostępny chłopak nie chce mieć z nią nic wspólnego i demonstruje to już przy pierwszym spotkaniu. A jednak ma w sobie jakiś magnetyczny urok, któremu dziewczyna nie potrafi się oprzeć. Jest przekonana, że zna Daniela od dawna, choć tłumaczy sobie, że to niemożliwe. Ale czy na pewno? Wkrótce poprawczak staje się miejscem dziwnych zdarzeń i Luce poznaje prawdę. Otoczona przez upadłe anioły znajduje się w samym środku starożytnej wojny. Ale jaka jest w tym wszystkim rola Luce? I czy cokolwiek może złamać klątwę ciążyącą na niej i na Danielu?

Tego dowiecie się, gdy przeczytacie książkę. Mnie ta historia całkowicie pochłonęła. „Upadłych” chciałabym polecić miłośnikom tego typu literatury, ale także wszystkim, którzy do tej pory nie mieli jeszcze do czynienia z utworami o rzeczywistości paranormalnej.

Laura Pawłowicz, kl. 1a LO



Dzień pamięci o „cichych bohaterach”

[...] idź wyprostowany wśród tych co na kolanach, wśród odwróconych plecami i obalonych w proch, ocalałeś nie po to aby żyć [...] Bądź wierny. Idź...

Zbigniew Herbert

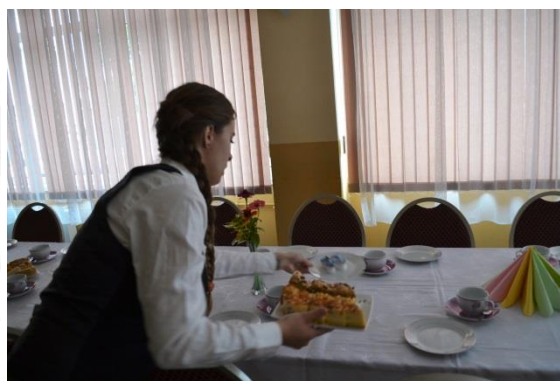
Jak co roku, 17 września, technicy hotelarstwa z naszej szkoły pomagali w organizacji Dnia Sybiraka. Uroczystość odbyła się w Łobeskim Domu Kultury. Uczennice z klasy czwartej odpowiedzialne były za nakrycie stołów i obsługę gości.

Ze względu na wagę uroczystości już kilka dni wcześniej przygotowujemy się do niej starannie. Zgodnie z tym, czego nauczyliśmy się na zajęciach z obsługi konsumenta, najpierw zaplanowałyśmy nasze działania i przydzieliłyśmy je poszczególnym zespołom. Na lekcji z obsługi konsumenta razem z nauczycielem przećwiczyłyśmy, dla przypomnienia, podstawowe zasady obsługi gości. W dzień uroczystości, ubrane w wyjściowe mundurki, pod opieką pani Joanny Krzywańskiej, przystąpiłyśmy do realizacji zaplanowanych wcześniej zadań. Dzięki umiejętności planowania i znajomości technik kelnerskich bardzo sprawnie udekorowałyśmy stoły konsumenckie, a nasz sposób obsługi bardzo podobał się gościom.

Przygotowana przez nasze koleżanki ze szkoły oprawa artystyczna dostarczyła nam wielu wzruszeń i przybliżyła losy polskich zesłańców. Jak zawsze, przewodnicząca Związku Sybiraków w Łobzie, pani Zofia Majchrowicz, w podziękowaniu za naszą pomoc w organizacji tak ważnej dla sybiraków uroczystości, obdarowała nas słodkim upominkiem.

To już ostatni rok naszej nauki w szkole, więc na zawsze zachowamy w pamięci chwile, które mogliśmy spędzić z tymi „cichymi bohaterami”. I za to chcieliśmy bardzo podziękować.

Hotelarki z klasy 4A TZ



E-podręcznik – nowoczesne kształcenie zawodowe

Już trzeci rok nasza szkoła bierze udział w projekcie „Innowacyjne podręczniki do kształcenia zawodowego”, w ramach którego testujemy wspólnie z uczniami e-podręcznik do nauki zawodu technik hotelarstwa.

W związku z tym 12 października uczniowie klas pierwszej i drugiej odbyli trzygodzinne szkolenie z przedstawicielem koordynatora projektu, panem Dominikiem Postaremczakiem, na temat: Jak wykorzystywać zasoby edukacyjne e-podręcznika? Uczniowie zostali zapoznani z zasadą działania Multimedialnej Platformy Kształcenia Zawodowego, na której mają dostęp do podręcznika, prezentacji oraz dodatkowych materiałów do samodzielnego wykonania. Młodzież mogła również pod okiem fachowca samodzielnie stworzyć własne materiały i prezentacje do e-podręcznika. W czasie szkolenia prelegent poruszył bardzo ważny problem dotyczący bezpieczeństwa w sieci. Na zakończenie uczniowie zostali obdarowani miłymi prezentami w postaci przenośnych nośników informacji.

Joanna Krzywańska, nauczycielka przedmiotów zawodowych

Ofiary wojny czy koń trojański?

Od kilku miesięcy media nagłaśniają sprawę masowych ucieczek mieszkańców Syrii do Europy w poszukiwaniu lepszego życia. Najatrakcyjniejszymi celami wędrowki są Niemcy i Francja. Jednak Unia Europejska uzgodniła, że kraje europejskie muszą rozdzielić Syryjczyków między siebie. Niektórzy zaczęli zamykać dla uchodźców granice, a np. Węgry zaczęły karać każdego za nielegalne ich przekroczenie.



Szacuje się, że codziennie do Europy przybywa około 6000 imigrantów. Ta liczba zapewne wzrośnie po niedawnej interwencji Rosjan w Syrii. Ponieważ Polska zdecydowała się przyjąć Syryjczyków także do siebie, natychmiast pojawiły się protesty przeciwko decyzjom Unii. Jednym z powodów jest na pewno strach przed inną kulturą i religią. Islam przeciętnemu Polakowi kojarzy się z terroryzmem.

Dodatkowo media nagłaśniają wszelkie incydenty związane z uchodźcami. Donoszą, że dewastują oni pociągi, niszczą sprzęt w ośrodkach dla imigrantów, a nawet gwałcą pracowników tych ośrodków (incydent we Włoszech). Wypowiedzi Syryjczyków w mediach również budzą niepokój. Na przykład Imam Anjem Choudary otwarcie powiedział, że „prawo szariatu zostanie wprowadzone także w Polsce, a ludzie będą wtedy szczęśliwsi”.



i sytuacja się uspokoi?

Zapytaliśmy 100 przypadkowych osób z Łobza o to, czy są za przyjęciem czy przeciw przyjęciu imigrantów do Polski. Z tych 100 osób 79 było przeciw. Dla naszego kraju przyjęcie imigrantów to duże wyzwanie logistyczne. Mimo że koszt utrzymania Syryjczyków bierze na siebie UE, to jednak zdziwienie budzi fakt, że statystyczny imigrant dostanie 1500 zł więcej od bezrobotnego Polaka. Czy jesteśmy przygotowani na pomoc dla uchodźców? Możemy powinniśmy liczyć na to, że Amerykanie przestaną bombardować Bliski Wschód

Michał Stefanowski, kl. 1b LO



BIBLIOTEKA BRAMĄ DO ŻYCIA



Koło dziennikarskie u profesjonalistów

W ramach warsztatów dziennikarskich „wprosił się” do wizyty do „Nowego Tygodnika Łobeskiego”, do pana Adama Hliba, redaktora naczelnego gazety.

Przyjął nas jak dziennikarz dziennikarzy, co podobało nam się najbardziej. Spotkanie miało charakter informacyjno – zapoznawczy. Dowiedzieliśmy się rzeczy najważniejszej - jak odpowiedzialna i nieograniczona czasowo jest praca dziennikarza.



współpraca. Dziękujemy za zaproszenie.

Dlaczego odpowiedzialna? Bo papier przyjmie wszystko, ale idąc za słowami Horacego *Semele emissum volat irrevocabile verbum* (Słowo raz wypowiedziane nie powraca), trzeba bardzo uważać, żeby nikogo nie skrzywdzić, a zarazem umiejętnie przekazać prawdę o tym, co mówimy, widzimy i słyszymy...

Poprosiliśmy pana Hliba o przeprowadzenie warsztatów dziennikarskich w naszej szkole oraz dostaliśmy zaproszenie na dzień składu gazety i wyjazd do drukarni. Zapowiada się wspaniała

Barbara Król, opiekun koła



Księgi Jakubowe Olgi Tokarczuk otrzymały Nagrodę Nike 2015



Nike to nagroda za najlepszą książkę roku. W konkursie mogą startować wszystkie gatunki literackie. Nagrody nie można podzielić ani nie przyznać.

Lista 20 nominowanych jest ogłaszana w maju, siedmiu finalistów - na początku września. Oprócz „Ksiąg Jakubowych” Olgi Tokarczuk nominowane były tytuły: „Matka Makryna” Jacka Dehnela, „Gugule” Wioletty Grzegorzewskiej, „Sońka” Ignacego Karpowicza, „Przez sen” Jacka Podsiadły, „Szum” Magdaleny Tulli i „Drach” Szczepana Twardocha. Decyzję o wyłonieniu laureata jury podejmuje w dniu wręczenia nagrody, zawsze w pierwszą niedzielę października. Zwycięzca otrzymuje 100 tys. zł i statuetkę. Fundatorami są „Gazeta Wyborcza” i Fundacja Agory.

Już po raz szósty Olga Tokarczuk znalazła się w finale Nagrody Literackiej Nike, która zdobyła wcześniej tylko raz, w 2008 r., za powieść „Biegun”. Za to od dawna jest faworytką czytelników. Docenili oni nie tylko „Biegunów”, lecz także „Prawiek i inne czasy” (1997 - to była pierwsza edycja nagrody), „Dom dzienny, dom nocny” (1999), „Grę na wielu bębenkach” (2001), a w końcu właśnie „Księgi Jakubowe”.

O „Księgach Jakubowych” « napisano, że to nowy wymiar powieści historycznej, pochwała herezji i anty-Sienkiewicz. Tokarczuk wraca tutaj do formy klasycznej powieści, XIX-wiecznej z ducha, panoramicznej i dygresyjnej. W drugiej połowie XVIII w., pośród wojen, grabieży, pogromów i rozbiorów, pojawił się człowiek, który wyprowadził Żydów z niewoli. Wyprowadził niewielu, kilkuset, może kilka tysięcy, ale dokonał z nimi i dla nich rzeczy niezwyklej: zapewnił im bezpieczeństwo i szacunek. »Oto nikt już ich nie nazywa (...) przechrztami, i z tej pogardy, która była przecież częścią powietrza, jakim wtedy oddychali, nic już nie zostało «. Mesjaszem był Jakub Frank, który urodził się jako podolski Żyd, a zmarł jako polski arystokrata. » [Gazeta Wyborcza]



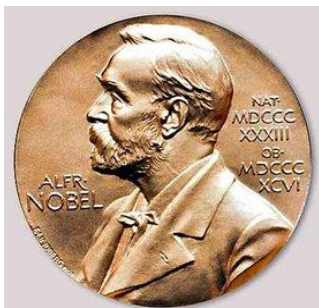
Opracowała: Barbara Król, nauczyciel bibliotekarz

BIBLIOTEKA BRAMĄ DO ŻYCIA

Literacka Nagroda Nobla 2015 przyznana!

Białoruska pisarka **Swietłana Aleksijewicz** została tegoroczną laureatką Literackiej Nagrody Nobla - zdecydowała Szwedzka Akademia. Była jedną z głównych faworytek krytyków. To pierwszy Nobel w historii Białorusi. **Swietłana Aleksijewicz została nagrodzona „za polifoniczny pomnik dla cierpienia i odwagi w naszych czasach”**.

Aleksijewicz to białoruska pisarka i dziennikarka, która jest uznawana za mistrzynię reportażu literackiego. Czytelnicy znają ją przede wszystkim dzięki odważnym książkom, w których nie boi się poruszać trudnych dla Rosji tematów, takich jak choćby katastrofa w Czarnobylu czy radziecka interwencja w Afganistanie. Aleksijewicz w 2015 r. została uhonorowana Nagrodą im. Ryszarda Kapuścińskiego za „Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka” - zbiór reportaży o homo sovieticus. W 2011 r. jej „Wojna nie ma w sobie nic z kobiety” także dostała Nagrodę im. Ryszarda Kapuścińskiego oraz Literacką Nagrodę Europy Środkowej Angelus.



Literacka Nagroda Nobla przyznawana jest od 114 lat. Cztery razy wyróżniono nią dwie osoby jednocześnie, a siedem razy w ogóle nie wyłoniono laureata. Wśród 111 nagrodzonych pisarzy znalazło się 13 kobiet. Kandydatów zgłaszają poprzedni laureaci, członkowie podobnych akademii w innych państwach, profesorowie literatury i historii literatury z uczelni akademickich, przewodniczący związków pisarzy, Penklubów z całego świata oraz sami członkowie Szwedzkiej Akademii. Nagroda Nobla oznacza, że jej laureat otrzyma 8 mln koron szwedzkich (1,1 mln dolarów), dyplom i medal. Ceremonia wręczenia już w grudniu.

POLSCY NOBLIŚCI: Henryk Sienkiewicz, Maria Skłodowska - Curie, Władysław Stanisław Reymont, Czesław Miłosz, Lech Wałęsa, Wisława Szymborska, Józef Rotblat.

Opracowała: Barbara Król, nauczyciel bibliotekarz

W zgodzie z naturą

W październiku, w ramach warsztatów dziennikarskich, odbyły się zajęcia z fotografowania prowadzone przez nauczyciela naszej szkoły, pana Jarosława Rudnickiego. Zajęcia składały się z kilku spotkań. Najpierw pan Jarek nauczył nas teoretycznie, jak fotografować, na co zwracać uwagę, jak wyglądają zdjęcia dobre i złe. Potem poszliśmy w plener, każdy „łapał” dobre światło i właściwe tło. Zabawa była przednia, nawet nie wiedzieliśmy, kiedy uciekło nam kilka godzin. Następne zajęcia były jak czarowanie - pan Rudnicki uczył nas, jak ze zdjęć różnych (dobrych i słabszych) stworzyć piękne i niepowtarzalne „obrazy”. Dziękujemy bardzo za wspólnie spędzony czas. Na pewno to, czego się nauczyliśmy, zostanie już na zawsze.

Opiekun koła dziennikarskiego: Barbara Król





Już czwarty rok realizujemy w naszej szkole Program Poprawy Frekwencji „Szkoła bez wagarów”. Oprócz nieprzyjemnych konsekwencji, jakie niesie ze sobą wysoka absencja w szkole, program przewiduje nagrody – „złote karty” dla klasy o najwyższej frekwencji w miesiącu oraz uczniów ze 100 % obecnością na zajęciach lekcyjnych. Karta zwalnia zwycięską klasę z obowiązku przygotowania się do zajęć jednego dnia, taki sam przywilej daje również uczniom ze 100% frekwencją.

We wrześniu 2015 roku klasą z najniższą absencją w szkole i jednocześnie zwycięzcą okazała się **klasa 1a LO**. Kolejne miejsca przypadły odpowiednio klasom: **1b LO i 1A TZ**.

INDYWIDUALNA ZŁOTA KARTA – wrzesień

Klasa	Osoby ze 100% frekwencją na zajęciach lekcyjnych
1a LO	Bernaś Klaudia, Kamiński Dawid, Kobylska Sandra, Kościukiewicz Natalia, Krystosiak Patrycja, Laska Przemysław, Lewandowska Julia, Sałdak Michał, Stasiak Liwia, Szpieniec Ewelina
1b LO	Iwan Bartosz, Sikorska Sabina, Wielesiewicz Monika
2a LO	Dobrzaniecka Julia, Afeltowicz Krzysztof, Gunera Mateusz, Drapsa Oskar, Jarzębska Oliwia, Karaś Paulina, Książczyk Paweł, Namaczyński Marcel, Płuciennik Krzysztof, Szkudlarek Mateusz, Włodarz Aleksandra
3a LO	Puzyrewska Aleksandra, Fojna Szymon, Rokosz Sebastian
1A TZ	Czarnota Kacper, Ludwikowska Marta, Odej Klaudia, Polniak Aleksandra, Tyrański Rafał
2A TZ	Brzóska Marta, Głogowski Kacper, Nowacka Natalia, Syrowatko Monika, Wolanicki Mateusz
3A TZ	Gaura Anna
4A TZ	Chojnacka Klaudia, Gębicki Patryk, Nowak Natalia, Wysocka Alicja
1a ZSZ	Gisel Paweł, Lis Elżbieta
2a ZSZ	Adamska Patrycja, Kozłowski Szymon, Paczkowski Sebastian, Papina Mateusz, Perlach Dorota, Sosnowski Bogumił, Wąs Anita

W październiku 2015 roku klasą z najniższą absencją w szkole i jednocześnie zwycięzcą okazała się ponownie **klasa 1a LO**. Kolejne miejsca przypadły również ponownie odpowiednio klasom: **1b LO i 1A TZ**.

INDYWIDUALNA ZŁOTA KARTA – październik

Klasa	Osoby ze 100% frekwencją na zajęciach lekcyjnych
1a LO	Kościukiewicz Natalia, Krystosiak Patrycja, Papina Mateusz, Sałdak Michał, Winiarski Grzegorz
1b LO	Iwaniak Wojciech, Kamińska Marcelina, Martula Szymon, Mosiądz Patryk, Reksa Mateusz, Zarzycki Michał
2a LO	Dobrzaniecka Julia, Drapsa Oskar, Namaczyński Marcel, Polny Dawid
1A TZ	Czarnota Kacper, Kruczyńska Aleksandra, Odej Klaudia, Tyrański Rafał
2A TZ	Głogowski Kacper
4A TZ	Chojnacka Klaudia
1a ZSZ	Gisel Paweł
2a ZSZ	Adamczyk Mateusz, Adamska Patrycja, Perlach Dorota

Gratuluje klasom pierwszym, które we wrześniu i październiku zajęły czołowe miejsca pod względem frekwencji. Zachęcam starsze klasy do brania przykładu z młodszych koleżanek i kolegów.

Maciej Kopryna, pedagog szkolny